



Kos. Poświęcić bożka, czyli polskie świętowanie Sobótki

Historia obchodów Sobótki to właściwie nieustanna rywalizacja pogańskiej tradycji Słowian z katolickim Kościołem. W noc letniego przesilenia Słowianie obchodzili kupalnockę. Było to zgromadzenie związane z pierwszą kąpielą w roku (kąpiel tę nazywano kupałą), obrzędami ku czci słońca (skakanie przez ognisko), rytualnymi śpiewami i orgiami.

Już w X wieku arabski pisarz Ibn Rosteh wspominał, że Słowianie czczą ogień. W ludowej obrzędowości najdłużej zachował się zwyczaj palenia ogni sobótkowych w święto kupały. Szczególny przebieg miały uroczystości na szczytach gór - Raduni, Ślęzy, Łysej Góry. Wspomina o tym niemiecki kronikarz Thietmar w X wieku.

Kościół katolicki starał się osłabić rangę święta i zniszczyć pogańskie ośrodki kultu. Na szczytach Łysej Góry i Ślęzy stanęły klasztory. Samo święto kupały próbowano identyfikować z wigilią dnia św. Jana Chrzciciela. Stąd przesunięcie obchodów na noc 23/24 czerwca. Nazwa sobótki pojawiła się w XIII wieku i wzięła się od sobótek - ogni rozpalanych pierwotnie w sobotę

poprzedzającą Zielone Świątki.

W XVI i XVII wieku sobótka była jednym z nielicznych świąt chłopskich, które cieszyło się popularnością u szlachty. Ale przekonanie o pogańskim pochodzeniu nocy świętojańskiej było nadal powszechne. Nie dziwi więc, że znaczna część duchowieństwa patrzyła niechętnie na sobótki. W noc świętojańską 1632 roku w Wałczu (Wielkopolska) jezuita zorganizował nawet rodzaj krucjaty przeciw świętującym. Ubrani w szaty liturgiczne ruszyli za miasto. Na widok procesji mieszkańcy rozbiegli się do domów. Wierni nie dawali się jednak odzwyczaić od pogańskiego zwyczaju. Należało go więc uświęcić. Księża zmienili taktykę i pouczali w kazaniach, że ognie są w tę noc palone na znak światła Ewangelii i na pamiątkę palenia pogańskich bałwanów w pierwszych latach polskiego chrześcijaństwa.

Sobótkowe zwyczaje przez wiele wieków zachowały się niemal w nie zmienionej formie na terenie całej Polski. Niektóre uległy chrystianizacji, a na pewno większość z nich straciła swe dawne magiczne znaczenie. W XVIII i XIX wieku władze tępiły zwyczaj sobótkowy w miastach, już nie ze względów ideologicznych, ale z obawy przed pożarami. Uprzemysłowienie i uwłaszczenie chłopów w XIX wieku oraz zwiększona migracja rozbiły spójność wiejskich wspólnot i zwyczaj obchodzenia nocy świętojańskiej stracił wiele ze swej popularności. Dzisiaj jednak obrzędy sobótkowe przeżywają wspaniały renesans.

[Zygmunt Gloger](#) [Encyklopedia staropolska ilustrowana](#)
[Wydanie 1900-1903](#)

